

# Czwarty operator

Anna Marczevska

**15 września ogłoszono zapowiedź zorganizowania przetargów na zagospodarowanie częstotliwości uwolnionych z początkiem bieżącego roku przez wojsko.**

**P**ierwszy z nich rozpisano na zagospodarowanie pasma szerokości 50MHz w standardzie UMTS. Ponieważ pasmo jest równoważne do tych, które posiadają obecni operatorzy – zwycięzcą przetargu może być wyłącznie jeden podmiot. Przedmiotem drugiego przetargu jest 100 kanałów częstotliwościowego systemu GSM w paśmie 1800 MHz. Era, Idea i Plus dysponują zestawami po 50 kanałów, jest więc możliwe wyłonienie więcej niż jednego zwycięzcy.

Na rynku istnieje wiele koncepcji rozdysponowania wolnych częstotliwości. Udział w przetargu zapowiedzieli już dotychczasowi operatorzy. Są oni zdania, że pojawienie się czwartego podmiotu zaburzy równowagę panującą na rynku telefonii komórkowej. Teraz, gdy pojawienie się kolejnego – graczami stało się realne, zintensyfikowali oni poszukiwania nowych klientów w celu wzmocnienia dotychczasowej pozycji. Tak agresywne działania marketingowe tłumaczy także uchwalenie nowego Prawa telekomunikacyjnego. Jego postanowienia weszły w życie 3 września br. W ustawie istnieją zapisy, na mocy których prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty będzie mógł nakazać dotychczasowym operatorom przyłączenie do swej sieci nowo wchodzących. To pozwoli działać operatorom wirtualnym – takim, którzy nie posiadają własnej infrastruktury. Zezwolenie na świadczenie usług jako MNVO posiada już 19 podmiotów. Dotychczasowi operatorzy są im raczej niechętni, ale z ich usług skorzystałby zapewne zwycięzca przetargu nastawiony na szybkie zdobywanie nowych klientów w celu zmniejszenia dystansu do konkurentów.

Kto wygra przetarg trudno powiedzieć. Wiadomo jednak, że zwycięzca będzie

musiał ponieść inwestycje. Ich wysokość powinna zrównać się z tymi, jakie ponieśli PTK Centertel, POLKOMTEL oraz Polska Telefonia Cyfrowa.

Jeśli nie znajdzie się podmiot wystarczająco zamożny, jest możliwe, że wolne częstotliwości rozdysponowane zostaną między Erę, Ideę i Plusa. Niemniej jednak w ogłoszonej koncepcji przeprowadzenia przetargu zastrzeżono, że preferencyjnie oceniane będą oferty podmiotów nieposiadających prawa do dysponowania częstotliwościami w paśmie 1800 MHz i paśmie UMTS i niepowiązane z firmami, które to prawo mają.

## **Pojawienie się czwartego operatora przyczyniłoby się do zburzenia oligopolicznej struktury rynku oraz pobudziło gospodarczo branżę**

Decyzja dotycząca wprowadzenia czwartego operatora jest jednak złożona. Pojawienie się nowego podmiotu przyczyniłoby się do zburzenia oligopolicznej struktury rynku oraz pobudziło gospodarczo branżę. Zapewniłoby również rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej poprzez inwestycje nowego operatora w ulepszenie i rozbudowę cyfrowego systemu telefonii ruchomej. Korzyści mogłyby odczuć także abonenci. Nowy operator to zwiększenie konkurencji, a co za tym idzie przyspieszenie procesu obniżania cen i zwiększenie dostępu do nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. Kolejnym argumentem przemawiającym za pojawieniem się na rynku telefonii komórkowej kogoś nowego jest fakt, że na większości europej-

skich rynków zdecydowano się na wprowadzenie co najmniej 4 operatorów, co okazało się korzystne dla gospodarki.

Argumenty przemawiające za zachowaniem dotychczasowego status quo to przede wszystkim możliwość spadku jakości świadczonych usług (spowodowana ograniczonymi zasobami częstotliwości) oraz zakłócenie procesów inwestycyjnych, prowadzonych przez dotychczasowych operatorów. Istnieje również niebezpieczeństwo dla budżetu państwa. Z jednej strony wybór nowego operatora mógłby przynieść znaczne wpływy, z drugiej jednak strony, jeśli za licencje zapłaci on mniej niż 650 mln euro (tyle zapłacili Era, Idea i Plus) – dotychczasowi operatorzy będą mogli domagać się zwrotu nakładów, a państwo może stracić kilka miliardów złotych.

O tym, czy zalety wprowadzenia na rynek telefonii komórkowej nowego podmiotu przewyższają wady tego rozwiązania, czy zgłoszeni kandydaci uznani zostaną za dostatecznie rzetelnych, posiadających wystarczające doświadczenie i dostęp do know-how oraz odpowiednie środki finansowe, rozstrzygnie zespół ekspertów powołany przez Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty po zasięgnięciu opinii prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta w sprawie zachowania warunków konkurencji. Ostateczne rozstrzygnięcie przetargów nastąpi najpóźniej w maju 2005 r. ■

Artykuł napisany został przez konsultanta firmy EISEI PIRST zajmującej się profesjonalnym doradztwem telekomunikacyjnym. Oferta firmy skierowana jest do dużych i średniej wielkości przedsiębiorstw, chcących efektywnie zarządzać kosztami, redukując je. W zakres proponowanych przez EISEI PIRST usług wchodzi audyt, modernizacja i outsourcing systemów oraz zarządzanie kosztami telekomunikacyjnymi.

Szczegóły na stronie: <http://www.eiseipirst.pl>